

EUROKONWERSATORIA

Koordynatorka: Joanna Różycka-Thiriet

j.rozycka@schuman.pl

5. konwersatorium

21 grudnia 2022 r.

21 grudnia na zajęciach odbyła się symulacja na temat stosunków polsko-niemieckich podsumowująca wzajemne relacje w takich obszarach jak wzajemne zrozumienie, współpraca gospodarcza czy mniejszości narodowe. Punktem wyjścia były zapisy podpisanego w 1991 roku Traktatu między RP a RFN o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy. Czy obecnie istnieje potrzeba zmiany jego postanowień, napisania go od nowa? Które artykuły trzeba renegocjować, usunąć albo uzupełnić? Studenci wcielili się w role polskich i niemieckich dyplomatów, dziennikarzy oraz przedstawicieli mniejszości, ponieważ traktat nie przyznaje Polakom w Niemczech statusu mniejszości, jakim Niemcy cieszą się w Polsce. Oto wywiad, który nasza dziennikarka Julia Byrska przeprowadziła z przewodniczącym delegacji niemieckich dyplomatów z okazji pierwszego posiedzenia dyplomatów obu krajów.

Niemiecka dziennikarka: Dzień dobry, jako że właśnie pierwsze negocjacje w sprawie zawarcia traktatu pomiędzy Niemcami a Polską dobiegły końca, na samym wstępie chciałabym zadać Panu pytanie: "Czy uważa Pan, że negocjacje doprowadzą do zawarcia między tymi krajami traktatu, który usatysfakcjonuje obie strony?"

Przewodniczący delegacji niemieckiej: Dzień dobry, w mojej ocenie jest to niezmiernie ważne pytanie, na które istnieje jedna, oczywista odpowiedź — tak. Uważam, że negocjacje doprowadzą do zawarcia traktatu, który usatysfakcjonuje obie strony, ponieważ zarówno niemiecka, jak i polska strona podzieliły negocjacje na kilka znaczących punktów. Pozwala to stwierdzić, że nawet jeśli w jednym punkcie nie uda się osiągnąć porozumienia między stronami, to w większości zagwarantujemy obu stronom satysfakcję między innymi dzięki temu, jak zostały przeprowadzone negocjacje. W przypadku przyjęcia chociażby pięciu punktów z wyjściowych dziesięciu i osiągnięcia w ich zakresie zgody obu stron uznalibyśmy to za satysfakcjonujące rozwiązanie.

Niemiecka dziennikarka: Rozumiem, że ma Pan optymistyczne odczucia, na pewno jednak pojawią się trudności z którymi, będą się Państwo musieli zmierzyć. Zapytam więc, w jakiej kwestii według Pana występują największe różnice pomiędzy stanowiskami stron?

Przewodniczący delegacji niemieckiej: Wydają mi się, że w kwestii polityki energetycznej. Strona niemiecka podkreśliła swoją niezależność gazową oraz chęć dążenia w kierunku rozwoju infrastruktury gazowej. Natomiast strona polska, co zadziwiło mnie, nie wspomniała ani razu o Nord Stream 2 czy też naszej (niemieckiej) polityce gazowej, która przecież dla Polski jest negatywna. Według mnie nie zostało to w żaden sposób skomentowane w odpowiedni sposób oraz pozostawione bez odpowiedzi, gdy jednocześnie można było spodziewać się kontrargumentów przeciw niemieckiej stronie.

Niemiecka dziennikarka: Mimo kwestii, które mogą stanąć na drodze do zawarcia pełnego porozumienia, z pewnością zawarcie traktatu będzie wiązało się z korzyściami dla obu stron. Jakich korzyści według Pana możemy się spodziewać z zawiązania traktatu?

Przewodniczący delegacji niemieckiej: Przede wszystkim wielokrotnie podczas negocjacji przytaczana była kwestia wymian kulturowych oraz naukowych. Moim zdaniem, jeżeli chcemy zbliżyć nasze państwa to właśnie poprzez kontakty między studentami, gdyż stanowią oni jedną z najważniejszych warstw społecznych. Byłoby to

niezmiernie korzystne, gdyż w ten sposób z pewnością bylibyśmy w stanie polepszyć stosunki między Polską a Niemcami.

Niemiecka dziennikarka: Mimo tych wszystkich dobrych aspektów, czy obawia się Pan, że któraś ze stron może doświadczyć negatywnych skutków zawarcia traktatu?

Przewodniczący delegacji niemieckiej: Według mnie jest to niemożliwe, ponieważ obie strony muszą wyrazić swoją zgodę, aby traktat został przyjęty. Zarówno Polska, jak i Niemcy potrzebują siebie nawzajem. Polska jest dla Niemców najważniejszym partnerem gospodarczym spośród państw europejskich i działa to również w drugą stronę. Oba państwa są dla siebie na tyle ważne, że nie powinny pojawić się żadne negatywne skutki. Jedyne czego można się obawiać to oczywiście przyjętych rozwiązań w kwestii polityki energetycznej.

Niemiecka dziennikarka: Wspomniał Pan, jak ważne dla siebie nawzajem są te dwa kraje. Czy w takim razie uważa Pan, że możemy jasno stwierdzić, że Polska i Niemcy to kraje zaprzyjaźnione?

Przewodniczący delegacji niemieckiej: Uważam, że można tak stwierdzić. Oba kraje należą do Unii Europejskiej i oba kraje rozpoczęły te negocjacje. Jeżeli Niemcy i Polska nie byłyby krajami zaprzyjaźnionymi, negocjacje nie doszłyby do skutku.

Niemiecka dziennikarka: Na sam koniec zapytam jeszcze, jak pan ocenia możliwy odbiór społeczeństwa zarówno niemieckiego, jak i polskiego na wieść o możliwości zawarcia traktatu?

Przewodniczący delegacji niemieckiej: Bardzo pozytywnie. Oczywiście mniejszości narodowe mogą mieć odmienne zdanie i pewne kwestie zapewne będą się różnić w zależności od państwa. Patrząc jednak na większość społeczeństwa, odbiór powinien być pozytywny, gdyż biorąc pod uwagę przebieg negocjacji, wszystko zmierza w pozytywnym kierunku.

Niemiecka dziennikarka: Dziękuję za rozmowę i życzę samych sukcesów w przyszłych negocjacjach.

Przewodniczący delegacji niemieckiej: Serdecznie dziękuję.